

Grzegorz Hyży, I ten numer na lato

Wczoraj biłem się na mieście
Z myślami biłem się
Ucierpiało moje serce
Gdy wpadło wprost na gniew

Z podłogi zbieram resztę
Nieodpowiednich słów
Spadają cicho – szeptem
Przez palce lecą znów

Nie wiem kto zasłonił wejście
Kto zgubił do mnie klucz

Chciałbym raz
Zapomnieć się na jakiś czas
Chciałbym raz
Zapomnieć siebie
Zapomnieć swoją twarz

Wiem ulice w Twojej głowie
Wypełnił szum i strach
Nikt już na to nie odpowie
Na powrót nie ma szans

A ja pozbieram resztę
Tamtego z lepszych lat
Ty patrzysz mi na ręce
Już nie znasz ich i tak

Nie wiem kto zasłonił wejście
Niszczę ostatni ślad

Chciałbym raz
Zapomnieć się na jakiś czas
Chciałbym raz
Zapomnieć siebie
Zapomnieć swoją twarz

Chciałbym raz
Zapomnieć się na jakiś czas
Chciałbym raz
Zapomnieć siebie
Zapomnieć swoją twarz